

**Cena prenumeraty w Krakowie i na prowincyi:**

z odroczeniem i przesyłką pocztową  
 Kwartalnie . . . . . K. 1.80  
 Półrocznie . . . . . K. 3.60  
 Rocznie . . . . . K. 6.—  
 W Miastach i w innych Państwach  
 Związku poczt.: kwartalnie . . . K. 2.50  
 Rękopiśm. nie zwraca się.

**Ceny ogłoszeń:**

Ogłoszenia (inzeraty) na 1 wiersz  
 petitowy lub jego miejsce . . . 24 h  
 Nadzwyczajne, wiersz petitowy lub jego  
 miejsce . . . . . 60 h  
 Za nekrologi za wiersz petitowy . . 80 h  
 Doniesienie o ślubach, zaręczynach itp.  
 wiadomości po 1 Kor. za wiersz.  
 Osobne ogłoszenia za wyraz 8 hal.  
 najmniej 80 hal.  
 Wyrazy grubszym piśmem liczą się po-  
 dwójnie.

**GAZETA****PONIEDZIAŁKOWA****WYCHODZI ZAWSZE W PONIEDZIAŁEK, O GODZINIE 6. RANO****Prenumeratę przyjmują:**

zamiejscową: Agencya „Gazety  
 Poniedziałkowej” i „Gazety  
 Poczty” miejscową: Administracya  
 „Gazety Poniedziałkowej” główna tra-  
 kta w Rynku, agencya J. Hopasa i A.  
 Salomejowej, ulica Szecepańska liczb.  
 9, biuro dzienników M. Huczyca, ul.  
 Jagiellońska liczb. 6, i biuro dzienników  
 Blocha, ul. Gertrudy. Zamiejscową pre-  
 numeratę i ogłoszenia (inzeraty) przy-  
 mują we Lwowie biura dzienników S.  
 Sokółowski, ulica Jagiellońska. W  
 Przemyślu Wahl. — W Tarnowie O.  
 Haut. W Wiedniu Goldschmid (sprze-  
 daż pojedynczych numerów) I. Woll-  
 zeile 6., M. Dukas Nachf., Haasenstein  
 & Vogler (także w Hamburgu, Frank-  
 furcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i  
 Wrocławiu), R. Mosse (także w Berlinie,  
 Hamburgu, Monachium i Norymberdze)  
 H. Schalek Wollzeile. W Paryżu Société  
 Mutuelle Publicité A. Lorette, directeur  
 Rue Rougemont 12.

**Naczelnny redaktor i wydawca: Zygmunt Rosner.**

Adres Redakcyi i Admin.: Kraków, ul. Sławkowska 29 i p. Telef. 1554.  
 Nr. Telefonu 1018 dla rozmów zamiejscowych w niedziele od 8 wiecz.

Do nabycia na dworcu kol. i w agencjach dzienników w całym kraju.

**Cena numeru pojedynczego w Krakowie 10 hal.****Wybory idą.**

Za pięć tygodni społeczeństwo naszego kraju stanie do urny wyborczej. Każde wybory stanowią w życiu politycznym narodu moment bardzo ważny, wynik bowiem ich uwidocznia zasadniczą wolę ogółu w najważniejszych sprawach w danej chwili, odsłania wyraziście prądy, nurtujące w społeczeństwie i daje poniekąd wytyczne na bieg życia politycznego przynajmniej na szereg ściśle określonych lat. Tegoroczne wybory w naszym kraju są tem ważniejsze, im ważniejsze były przyczyny, które spowodowały rozwiązanie sejmu i zarządzenie odwołania się do społeczeństwa jako całości, mającej wydać swój sąd o przesileniach ostatnich kilku tygodni, względnie miesięcy.

Kraj nasz przechodził w ostatnich czasach moment krytyczny. Waśnie i swary pomiędzy Rusinami a Polakami doprowadziły do rozognienia stosunków, zwłaszcza w Galicyi wschodniej, to jest tam, gdzie oba te żywioły ze sobą się stykają. Tak wśród społeczeństwa ruskiego jak i polskiego znalazły się stronnictwa, które w zaślepieniu partyjnym uważały za swój obowiązek dolewać oliwy do ognia i wywoływać fermenty jak najczęściej i bez zdawania sobie wprost sprawy z tego, że w życiu społeczeństw nienawiść i waśnie odbijają się ujemnie na obu stronach, tamują rozwój narodowy, kulturalny i gospodarczy u obu kłócących się narodów i wiodą je zamiast ku dalszym wyżynom postępu, na drogę zastoju, która w życiu mas równa się zawsze nawrotowi w tył. Trzeba odrazu zaznaczyć, że szowiniści ruscy, nie przebierający w środkach walki, w tem mieli górę nad szowinistami polskimi, że walkę narodowościową zdołali przenieść z kraju na arenę parlamentarną i uczynić ze sprawy swojej kwestyę państwową. Ze strony polskiej opierano się skutecznie temu, aby partya polska, która we walce z Rusinami znajdowała jedyną uzasadnienie swojego bytu wogóle, poszła śladem szowinistycznej partyi ruskiej. Nie zdołano jednakże zapobiedz temu, by z walki narodowościowej w Galicyi powstała nowa kwestya państwowa austriacka, a kiedy to się stało, wszystkie żywioły polskie, reprezentujące społeczeństwo na arenie parlamentu, przyszły do przekonania, że jedyną racjonalną drogą i najważniejszym obowiązkiem narodowym w takich warunkach, jest dołożenie wszelkich starań i wyteżenie wszystkich sił w tym kierunku, aby walce położyć kres i doprowadzić do ugody między obu narodami, ugody, któraby była podwaliną i fundamentem

normalnego rozwoju i postępu Polaków i Rusinów. Szczerze, obywatelskim duchem i prawdziwym poczuciem zrozumienia chwili owiane zamysły przewodców wszystkich mądrze myślących i szersze ogarniających horyzonty polityczne stronnictw polskich, znalazły uznanie i zrozumienie wśród Rusinów i to nawet w tej ich partyi, która niemało się przyczyniła do zaognienia nienawiści między Rusinami a Polakami, a w postępowaniu swoim metodami walki i bezceremonialnością w dążeniu do celu o wiele przewyższała metody stronnictwa narodowo-demokratycznego polskiego. Na gruncie zrozumienia konieczności dziejowej przez obie strony wytworzyło się w przeważającej części, w olbrzymiej większości obu narodów dążenie do jak najszybszego zawarcia sąsiedzkiej ugody, któraby uregulowała wszystkie sprawy sporne i zapewniła obu narodom i krajowi całemu spokój na długie lata. Zabrano się do dzieła z energią i stanowczością, po długich układach zdołano usunąć piętrzące się na drodze do porozumienia trudności — zatrzymano się przed samym końcem tej drogi.

Chodziło głównie i zasadniczo o reformę wyborczą, na której zasadach miała się oprzeć polsko-ruska ugoda. Przygotowano do niej tak dalece, że poprostu brakowało już tylko kropki nad „i”. I naraz cała ta, z trudem wzniesiona budowla, mająca być widomym pomnikiem historycznego znaczenia zbliżenia się obu narodów, runęła. Podminowali ją wschodnio-galicyjscy przedstawiciele średniowieczny, a rozsadzili dynamit odezwy biskupów.

Stała się więc rzecz niesłychanie w skutkach swoich doniosła i bądź co bądź zdumiewająca swoją nienaturalnością. Przeważna większość, jak już zaznaczyliśmy wyżej, obu narodów, domagała się ugody i reformy wyborczej, a znikoma mniejszość zdołała przeciwstawić się całej olbrzymiej woli większości i zaryzykowała postawienie kraju nad brzegiem przepaści. W tem tkwiła nienaturalność faktu, tak niesłychane dla całego kraju mogącego pociągnąć skutki.

Odwołano się tedy do społeczeństwa. Sejm został rozwiązany, rząd rozpiął nowe wybory i oddał decyzję w ręce obu narodów. I oba narody stoją teraz przed tą decyzją.

Jaką ta decyzja będzie, to nie może ulegać wątpliwości. Wiemy doskonale, że i Polacy i Rusini uczciwie pragną zgody, uczciwie pragną reformy wyborczej i dlatego głosami swemi muszą zadokumentować i zadokumentują te swoje uczciwe dążenia, czyli innymi słowy, przeciwstawiają się z całą stanowczością tej znikomej mniejszości, która dążeniom tym

stawała w poprzek i do akcji wyborczej przygotowuje się teraz pod hasłem dalszego rozbijania ugody, pod hasłem dalszej awanturniczej roboty, której owoce przejawiać się mogą we formach takich, że na ich wspomnienie krew się ścina w żyłach.

Hasłem wyborczym dla przeważnej większości obu narodów będzie hasło ugody i reformy wyborczej i pod tem hasłem zwyciężyć musi zdrowa myśl polityczna. Z tem hasłem przystępując do akcji wyborczej, oba narody dołożą niewątpliwie starań, aby rezultat tych wyborów był manifestacją ich jednomyślniej zgody w dążeniu do wiadomego celu i dołożą starań, aby właśnie te wybory, podczas których obydwa narody mają wspólną platformę, odbyły się z odpowiednią powagą, aby to nie były tak zwane „wybory galicyjskie“, ale istotnie deklaracja stanowczej woli obu narodów w kierunku obopólnego porozumienia na długą metę.

**Po ustąpieniu  
eksc. Bobrzyńskiego**

Po pięciu latach urzędowania eksc. Bobrzyński ustąpił z namiestnikostwa. Wszystkie stronnictwa, z wyjątkiem jednych jedynych wszechpolskich, przyjęły ustąpienie jego z żalem. Dr. Bobrzyński jest bowiem jednym z tych mężów stanu, których działalność oznacza w życiu narodów, kamienie milowe postępu i rozwoju. Lata namiestnikostwa eksc. Bobrzyńskiego były jednym łańcuchem usiłowań dla ustalenia w Galicyi narodowego pokoju. W chwili, gdy objął rządy, walka między Polakami a Rusinami dochodziła do granic najwyższego napięcia. Poprzednik eksc. Bobrzyńskiego na urzędzie namiestnika ś. p. Andrzej hr. Potocki zginął śmiercią tragiczną, w pałacu namiestnikowskim zamordowany przez ukraińskiego zbrodniarza. Objęcie rządów w takiej chwili wymagało istotnie i wielkiej cywilnej odwagi i rozumu stanu niepowszedniego. Eksc. Bobrzyński postawił sobie za zadanie pogodzenie Polaków z Rusinami. Do spełnienia tego zadania dążył z całą energią i stanowczością człowieka, rozumiejącego znaczenie swojego dążenia i przekonanego święcie o tem, iż działając tak jak działa, służy najlepiej narodowi i państwu. W kwestyi uniwersyteckiej doprowadził do tego, że rozjątrzenie wśród Rusinów znikło, że ostatecznie udało się wzburzone flukta szowinizmu ruskiego uciszyć i niebezpieczeństwo usunąć. A kiedy tego dokonał, jał się pracy sięgającej do podstaw, podjął mianowicie sprawę reformy wyborczej i ściśle się z nią wiążącą sprawę definitywnej ugody polsko-ruskiej. Do tego celu szedł z żelazną energią. Wprowadzić ideału swojego nie doprowadził do końca, jednakże posunął sprawę tak daleko, że przyszła ugoda polsko-ruska, a do niej przecież przyjść musi, wiązać się będzie nierozzerwalnie z imieniem jego, jako jej inicjatora, jako jej budowniczego, który budowę jej doprowadzić umiał niemal pod dach. Ca-

**„TEMIDA”**

**TUTKI DO PAPIEROSÓW**  
**RUDOLFA HERLICZKI**  
 W KRAKOWIE. - NAJPRZEDNIEJSZA MARKA.

## Filla c. k. uprzyw. Galicyjskiego akcyjnego Banku Hipotecznego w Krakowie

Kapitał akcyjny Banku założonego w roku 1867 Kor. 20,000.000. Fundusz rezerwowy K. 11,000.000.

Wynajmuje skrytki w kasach. (Safe-Deposits).  
Przyjmuje papiery wartościowe w depozyt do przechowania.

KUPUJE I SPRZEDAJE PAPIERY WARTOŚCIOWE, Przyjmuje wadium pieniężne do opreczentowania. Opreczentowanie rozpoczyna się od dnia złożenia.

le społeczeństwo, tak polskie jak i ruskie, oceniało zawsze zasługi exc. Bobrzyńskiego, solidaryzowało się z jego dążeniami i zasadniczą ideą jego działalności, a najlepszym wyrazem tej solidaryzacji był fakt, że przez czas jego rządów spór polsko-ruski stracił na swej ostrości, że społeczeństwo jedno i drugie podczas wyborów skupiło się pod sztandarem, wysuniętym przez exc. Bobrzyńskiego. Świadomość o tem poparciu przez olbrzymią większość narodu, była mu z pewnością pociechą i satysfakcją w czasach, zwłaszcza ostatnich, kiedy ześlepięcy polityczni walcząc z nim, wytaczali przeciw niemu najcięższe zarzuty i obśypywali go oszczerstwami i potwarzami. Odchodząc z urzędu pozostawił po sobie pamięć pierwszorzędnego męża stanu, znakomitego obywatela i pełnego zasług politycznego działacza.

## Bobrzyński.

Wiedeń, 16 maja.

(w a ż) Mówić z Wiednia o namiestniku we Lwowie zakrawałoby na nieostrożność, gdyby stąd właśnie nie wzięło początku namiestnikostwo Bobrzyńskiego i gdyby tu nie dobiegały bezustannie echa i fale jego rządów pięcioletnich.

Sprawował właśnie od kilku miesięcy mandat poselski, gdy zgon Potockiego miał go oderwać od warsztatu parlamentarnego. Zabrakło i czasu i sposobności do odegrania roli wybitniejszej we Wiedniu. Ledwie go tu rozeznano z pośród świeżych zastępów poselskich. Kontakt istniejący między Stapińskim a konserwatystami krakowskimi, miał wydać porażkę Stapińskiego. Stapiński imieniem ludowców oświadczył się za powołaniem Bobrzyńskiego i przechylił na rzecz jego decyzję. Niedawny poseł znikł z parlamentu i z Koła, aby odtąd powracać tu mocą skutków swej działalności w kraju.

Bo śmiało rzec można, że przeogromna część wszystkich akcji Koła, miała swój punkt wyjścia w sposobie urzędowania namiestnika Bobrzyńskiego. Szły lata, a z nimi wznosiła się pewna zaciętość w ocenie jego działalności, wytwarzała się ferment uniesienia, z jakim stronnictwa i ludzie odnosili się do namiestnika lwowskiego.

Sledziłem bacznie przez ciąg tych lat wszystkich usposobienie. Za wyjątkiem najbliższych przyjaciół politycznych, jakoteż dwóch lub trzech innych posłów, nie było stronnictwa, grupy, ani frakcji, któraby pozostawała w stałym kontakcie zaufania i życzliwości względem Bobrzyńskiego. Bywały czasy, iż wniosek uczyniony na Kole, aby namiestnika utopić w łyżce wody, mógł liczyć na przyjęcie przez aklamację. Skarg, żalów i wymyślań było bez końca. Nie mówię o endekach, bo w nich żółć się przelewała na samo wspomnienie nazwiska. Ale pomnę uczucie owych stronnictw grup czy frakcji (wciąż wyłączam najbliższych przyjaciół politycznych), którym pospolicie wymyślano od „bloku“, a które mimo to wciąż w pojedynkę, na swych zebraniach frakcyjnych oburzały się i protestowały. Wystarczy wskazać na ludowców, którzy w utyskiwaniach poprostu nie ustawali, a z pół tuzina razy brali zgola na seryo imię: „walimy namiestnika“.

Ale przecież go naprawdę nie wywalili. Bo ilekroć zabierano się do koncentracji osobistych i frakcyjnych animozji, ilekroć trzeba uszeregować się do wspólnego ataku, walczone zastępy szły w rozsypkę, a kilka razy kończyło się na solennem uchwaleniu zaufania dla namiestnika. Czy można z tego wysnuć jakoweś wnioski ujemne co do stateczności zapatrywań stronnictwa? Tak by się na pozór wydawało.

Lecz byłby to tylko pozór. Bobrzyński był opryskliwy i nieuczynny dla swych oficjalnych zwolenników.

Oto grzech jego namiestnikowskiego stosunku do Koła.

Każdy z czcigodnych posłów ma przecież jakoweś swoje powiatowe postulaciki, z którymi jak w dym do namiestnika. A namiestnik zamiast ot-

wierać sobie furtki do serc zwrotem: „no, no, ja-koś to będzie“, chwytą z okazji byle drobiazgu za standard: kraj. Błogo Bohorodczanom czy Husiatynowi, jeżeli ich kaprys lokalny zmieści się w standardzie. Inaczej, bądź zdrów; a poseł obrażony jedzie do Wiednia walić namiestnika.

Lecz plan ten gubił regularnie u drzwi do sali obrad Koła.

Bo w chwili, kiedy postronne żale miały urosnąć w lawinę katastrofy, ten nieugięty wróg grymasów lokalnych, nieuchwytną jakąś mocą wstrzymywał ręce wysuwające się do głosowania za waleniem. Instynktownie szedł w chwilach takich jakiś odruch rozeznania, brało górę przeświadczenie, że chodzi przecież o myśl polityczną, o rację stanu, wypowiedającą się w działalności namiestnika, a tej nie wolno oceniać odmówieniem jakiegoś tam awansu, czy kolczykiem świńskim.

A świadomość myśli politycznej, reprezentowanej przez Bobrzyńskiego wznosiła się w miarę tego im szersze rozwierał widnokręgi, im dalszych miał się celów.

Nie mam na myśli specjalnie i zwłaszcza walki jaką wypowiedział endecji wszechpolskiej, aczkolwiek historia rozwoju politycznego Galicyi, niezawodnie nie poskapi mu uznania za aseptykę zastosowaną do tego zarazka.

Naczelnym walorem systemu politycznego stworzonego przez Bobrzyńskiego, było wyemancypowanie się z roli protektora kastowych interesów obszarniczyc, co było dotąd najwyższym kanonem każdego namiestnika galicyjskiego. Mimo swej przynależności do stronnictwa konserwatywnego przestał być orędownikiem specyficznego konserwatywnego „podpór społeczeństwa“, przez co przereformował ideę konserwatywną na gruncie krajowym i uczynił ją dostępną dla szerszych mas społecznych. Za to wdzięczność mu winna naturalnie sama idea konserwatywna; ale zaprzeczyc się nie da, że także ogólnopolityczny rozwój zyskał na tem zeuropeizowaniu podolskiego dotąd i obszarniczego konserwatywności galicyjskiego.

Wreszcie wytknięcie form nowych dla stosunku naszego do Rusinów, stało się poprostu momentem przełomowym w całym naszym życiu narodowym. Walka o uniwersytet ruski, walka o porozumienie z Rusinami na tle reformy wyborczej do sejmiku, oto stajania w pochodzie ku wielkim celom obu narodów.

Bobrzyński wskazał drogę ku tym celom. Zrozumie mnie ten, kto słyszał jego przemówienie na Kole sejmowym za reformą wyborczą, kto zna treść tego przemówienia.

Takie myśli i taka działalność polityczna, czynią Bobrzyńskiego jednym z wielkich mężów stanu polskich.

## Zażegnana dymisyja min. Długosza.

Załatwienie galicyjskiego przesilenia namiestnikowskiego omal nie wywołało przesilenia w ministerstwie dla Galicyi. Prawda, że do kryzysu nie przyszło, prawda, że przesilenie to, jak się okazało, było wynikiem nieporozumienia, względnie skutkiem opieszałości galicyjskiej poczty, jednakże fakt, iż wogóle mogła się wytworzyć najniespodziewaniej sytuacja, która skłaniała ministra Długosza do ustąpienia, świadczy, iż ci, co sytuację tę wytworzyli, zapoznawali stosunki i nie zdawali sobie sprawy z faktu, iż ustąpienie ministra Długosza w obecnych warunkach byłoby wywołało szereg nowych poważnych trudności.

Exc. Długosz dotychczasową energiczną, pełną zapału pracą, zyskał sobie nie tylko powszechny mir i uznanie w Kole polskim, nie tylko zdołał wyrobić sobie szacunek i poważanie w całym kraju, bez względu na narodowość, ale okazał, iż jest w rządzie czynnikiem bardzo potrzebnym, którego trudno by było zastąpić i którego jak najdłuższa działalność w gabinecie leży zarówno w interesie gabinetu jako takiego, jak kraju i narodu.

Udało się przesilenie zażegnać. Ekscelecyja Długosz podania o dymisyje nie wniósł; zdecydował się pozostać w urzędzie, na który go powołała zgodna wola przedstawicielstwa polskiego w parlamencie, które mu na każdym kroku okazuje pełną sympatyę, odplacając mu w ten bodaj sposób za jego pracę dla dobra narodu. Po ostatnim przesileniu Koło polskie niewątpliwie jeszcze życzliwiej popierać będzie exc. Długosza, w pełnej świadomości, że poparcie to jest zgodne z myślą całego kraju.

Ze swej strony pozwolimy sobie wyrazić nadzieję, iż czynniki miarodajne na przyszłość będą unikać nawet nieporozumień, w rodzaju ostatniego, gdyż, jakkolwiek za nie otrzymał exc. Długosz pełną sympatyę, to jednak nieporozumienia takie mogłyby go zrazić, a na tem straciłby i gabinet i Koło polskie.

## Nowy namiestnik.

Ekscelecyja dr. Witold Korytowski, były minister skarbu, jeden z najwybitniejszych polskich parlamentarzystów, przewodniczący komisji budżetowej w parlamencie, został mianowany namiestnikiem w miejsce doktora Bobrzyńskiego, którego dymisyję cesarz przyjął, wyraziwszy mu najwyższe uznanie za oddane państwu i obu narodom zamieszkującym Galicyę, usługi. Nominację exc. Korytowskiego przyjęto we wszystkich kołach politycznych polskich i ruskich bardzo życzliwie. Wiadomo bowiem dobrze, że exc. Korytowski, który przez długie lata był wiceprezydentem krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie, jest znakomicie obeznany ze stosunkami, a ponadto wiadano, że jest to polityk bardzo zręczny, pełen taktu, obdarzony zdolnością raczej jednania sobie ludzi, nawet przeciwników, aniżeli zniechęcania ich. Faktem jest, że exc. Korytowski w żadnym stronnictwie nie ma zdeklarowanego wroga, a to na stanowisku namiestnika znaczy bardzo wiele. Exc. Korytowski może być pewnym, że we wszystkich zasadniczych sprawach znajdzie szczere poparcie wszystkich stronnictw, a takie poparcie jest warunkiem powodzenia i rzeczywiście owocnej dla kraju pracy. To poparcie właśnie przyrzekło exc. Korytowskiemu całe Koło Polskie przez usta prezesa dra Lea na czwartkowym posiedzeniu Koła.

Exc. Korytowski obejmuje urzędowanie w chwili bardzo trudnej. Samo to, że właśnie w takiej trudnej chwili wybór korony padł na niego, świadczy najlepiej, jakim uznaniem i zaufaniem cieszy się exc. Korytowski w kołach najwyższych. Poruczono mu ster rządów w Galicyi wtedy, kiedy społeczeństwo ma wybrać nowy sejm. Zadaniem nowego sejmiku ma być realizacja dzieła rozpoczętego przez exc. Bobrzyńskiego i doprowadzonego niemal do końca, a rozbitego przez czynniki wichrzycielskie. Wybory mają być przeprowadzone bezstronnie, legalnie, aby w nich wypowiedzieć się mogła istotnie prawdziwa, szczerą wola całego społeczeństwa. Wierzymy szczerze, że exc. Korytowski wybory te przeprowadzi istotnie w ten sposób i że właśnie przez nie wytworzy sytuację, która będzie mogła być punktem wyjścia do realizacji wielkiego dzieła ugody.

W stosunkach z ludźmi przystępny, nawet jowialny, rzutki w działaniu, energiczny i nie żądający się trudnościami, jest exc. Korytowski optymistą z przekonaniem. Decydując się na objęcie namiestnictwa w chwili obecnej, złożył exc. Korytowski dowód, że ma dość odwagi, by zmierzyć się z trudnościami, jakie się spiętrzyły w politycznym życiu Galicyi. I my wierzymy, że trudnościami tym istotnie podole. A jeżeli, w co nie wątpimy, zdoła doprowadzić dzieło ugody polsko-ruskiej do końca, to zaskarbi sobie nie tylko wdzięczność rządu centralnego, nietylko dokona czynu mającego wielkie znaczenie dla całego państwa, ale, i to przedewszystkiem, zapisze się złotymi zgłoskami w historii kraju naszego i w historii obydwu narodów, kraj nasz zamieszkujących.

## Fortepiany, pianina, harmonie i pianole

gotówkę i na spłaty nawet 20 miesięczne — poleca Firma

**B. GABRYELSKA** Kraków, Krzysztofory Rynek L. 35.

Wyłączne zastępowo światowych fabryk: Knabe, Steinway, Chikering, Brewster, Suthner, Apollo, Petrof c. k. nadw. dost., Böser c. k. nadw. dost., Protzelt.

W Krzysztoforach, Rynek 35 w salonach magazynu fortepianów

**B. GABRYELSKA**

otwarty został **NOWY SALON SZTUKI**

Wystawa i sprzedaż obrazów za gotówkę i na spłaty do 12-tu miesięcy.  
Autorowie dzieł wystawionych: Axentowicz, Czajkowski, Debicki, Filipowicz, Krywka, Kamocki, Karpiński, Małczewski, Makarewicz, Markowicz, Melnicher, Pantel, Rzeznik, Siebulski, Szczygiński, Wyczółkowski, Wyspiański, Zamecki.

# KINO NOWOSCI

Ul. Starowiślna 21. Telefon Nr. 2345.

Wielki nadzwyczajny program od piątku 16-go maja do czwartku 22-go maja włącznie  
 1. Dupin szuka spoczynku, obraz komiczny. WYSTĘP ELZY BASSERMANN znakomitej artystki w dramacie Gerda Gerovius przeróbka z powieści tego samego tytułu Ady Gersdorff. 2. Akt I. 3. Akt II.  
 4. Przepiękne widoki Egiptu nad Nilem, wspaniałe zdjęcie z natury. 5. Wesołe miasto, znakomita farsa. Rzecz dzieje się w Monte Carlo. **Senzacya! Występ MISS SAHARET** w dwuaktowej tragedii z życia Gejszy **MADAME BUTTERFLY**. Rzecz dzieje się w Japoni a wszystkie sceny zdejmovane były na miejscu. W tytułowej roli wystąpi Miss Saharet. Film długości 1250 metrów. Podczas obrazu specjalnie powiększona orkiestra odegra „Madame Butterfly“, którą Opera lwowska rozpoczyna sezon w Krakowie.

## Przywódcy stronnictw o nowym namiestniku.

Redaktor naszego pisma, spotkawszy się w wagonie kolei z pos. dr. K. Lewickim i z pos. hr. Skarbkim, zapytał ich o ich stanowisko wobec nominacji nowego namiestnika i zapatrywania ich na obecną sytuację. Oświadczenia obu wspomnianych polityków, zamieszczamy poniżej.

### Prezes klubu ukraińskiego dr. K. Lewicki o nowym namiestniku.

Prezes klubu ukraińskiego w parlamencie — hr. Kost Lewicki oświadczył na zapytanie, co sądzi o widokach rządu exc. Korytowskiego:

— Sytuacja, w jakiej excelencya Korytowski obejmuje rządy, jest lepsza, niż była sytuacja w roku 1908, kiedy rządy obejmował exc. Bobrzyński. Po śmierci śp. Andrzeja Potockiego stosunki były bardzo napięte. Zdawało się, że przyjdzie do rewolucji, a my, przywódcy narodu ukraińskiego, nie potrafimy utrzymać ludności w Karbach. Dziś niesłusznie osadzają Bobrzyńskiego, że nie przygotował terenu: exc. Korytowski przychodzi do steru w chwili wprost w marznej, bo ma przygotowaną przez exc. Bobrzyńskiego przez 5 lat tego rządów ścieżkę, którą tylko stąpać mu wypadnie. Linią przewodnią działalności każdego namiestnika w Galicyi jest: uniknąć walki narodu z narodem i ta linia musi być zachowana, jeśli się chce rządzić w Galicyi.

— Ja — mówił dr. Lewicki dalej — uważam, że cała praca exc. Bobrzyńskiego, to ułatwienie roboty exc. Korytowskiemu, jakkolwiek z drugiej strony zaznaczyć trzeba, że exc. Korytowski wpada odrazu w wir walki wyborczej, która będzie miarodajną dla dalszego ukształtowania się stosunków. Z naszego stanowiska musimy traktować exc. Korytowskiego nie z punktu widzenia stosunku osobistej sympatii, ale z punktu widzenia, czy on potrafi się oprzeć presji opozycyjnych stronnictw wszechpolsko-podolskich. Nie chcemy mu utrudniać roboty, ale pomóż mu, o ile to leży w naszych siłach, w pierwszych szczególnie chwilach, bo wiemy, że Korytowski od szeregu lat nie był w kraju.

— Jesteśmy przekonani — kończył prezes Ukraińców — że Bobrzyński ustąpił z własnej woli, bo nie mógł wystąpić przeciw opozycji własnej grupy. Nie przypuszczamy, aby wybory sejmowe były namiętne i gwałtowne, a to z uwagi na krótki czas, pozostający do agitacji i na to, że sejm nowy będzie bardzo krótkotrwałym, bo będzie miał tylko jedno zadanie: uchwalenie sejmowej reformy wyborczej. My z tej walki spodziewamy się wyjść w sile 30 do 40 mandatów, a to dlatego, bo w pierwszym rządzie będziemy się starali odebrać zrabowane nam przez wielką własność mandaty we wschodniej Galicyi, a jeżeli dostaniemy tyle mandatów, to proszę sobie wyobrazić, ile zażądamy przy nowej reformie wyborczej. Będzie to zasługą wszechpolszaków i podolaków.

### Hr. Skarbek, przywódca wszechpolszaków, o exc. Korytowskim.

Wybitny przywódca narodowych demokratów hr. Skarbek oświadczył naszemu redaktorowi, co następuje:

— Nie znogę powiedzieć, żebyśmy się zachowywali osobiście wobec exc. Korytowskiego, bo on nigdy nie był przyjacielem narodowej demokracji. Spodziewam się, i my tego domagać się będziemy, aby exc. Korytowski był więcej administratorem, niż politykiem. Spodziewamy się, że wybory odbędą się spokojnie i legalnie. Nie wydadzą one więk-

szych niespodzianek i stanowczo nie zapewnią w nowym sejmie większości trzech czwartych, potrzebnej do uchwalenia reformy wyborczej. Wielkiego przesunięcia ugrupowania sił nie należy się spodziewać.

Wymieniony przez jedno z pism krakowskich spis kandydatów narodo-demokratycznych — oświadczył hr. Skarbek dalej — proszę uważać za nieprawdziwy i fałszywy. Zarząd naszego stronnictwa dotychczas kandydaturami się nie zajmował; zajmie się tem dopiero w najbliższej przyszłości. W każdym razie walczyć będziemy o każdą piędź ziemi z całym naciskiem, wierząc święcie, że zwycięstwo jest po naszej stronie.

## Miejskie kandydatury Polskiego Stronnictwa Demokratycznego.

Polskie Stronnictwo Demokratyczne stawia przy obecnych wyborach swoich kandydatów we wszystkich miastach. Kandydatury demokratyczne są następujące:

- |                               |   |
|-------------------------------|---|
| Bochnia-Wadowice . . . . .    | burmistrz Małss.  |
| Podgórze-Wieliczka . . . . .  | burm. Maryewski.  |
| Nowy Sącz . . . . .           | nam. Korytowski.  |
| Jasło-Gorlice . . . . .       | radca dw. German.   |
| Tarnów . . . . .              | walka rozstrzygnie się między p. Tertilem, który nie zdeklarował swej przynależności partyjnej, a p. Jasińskim.           |
| Rzeszów . . . . .             | dotychczas niewiadomo, czy p. Jabłoński zechce kandydować. W każdym razie demokraci postawią swego kandydata.             |
| Jarosław . . . . .            | dr. Jahl.   |
| Przemysł . . . . .            | słychać, że p. Dołiński z powodu nadwątłego zdrowia kandydować nie chce; wobec tego postawionym tu będzie bar. Battaglia. |
| Sanoń-Krosno . . . . .        | dyr. Zgórski, albo Hauswald.  |
| Sambor . . . . .              | Stesłowicz albo Dwerwicki.  |
| Drohoły . . . . .             | niewiadomo.   |
| Stanisławów . . . . .         | exc. Biliński.  |
| Stryj . . . . .               | p. Misiński.  |
| Kołomyja . . . . .            | p. Kleski.  |
| Brzeżany-Złoczów . . . . .    | p. Schaetzel.   |
| Tarnopol . . . . .            | min. Zaleski.   |
| Brody . . . . .               | p. Kolischer.   |
| Z Izby handl. Brody . . . . . | p. Rittel.  |

Co do miasta Lwowa istnieją na razie trzy kombinacje: 1) kombinacja kompromisowa, aby wybrać całe prezydium miasta z exc. Głabińskim i drem Adamem; 2) kombinacja kompromisowa, by wybrać radcę miejskiego Riedla, dwóch wszechpolszaków i dwóch demokratów; 3) kombinacja, do której prze Lisiewicz i Sliwiński, aby zacząć z wszechpolskami bezwzględna walkę i nie wchodzić w żadne kompromisy.

Jedno jest pewne, że z lwowskiej Izby handlowej kandydować będzie pos. Loewenstein.

## Zakład kąpielowy wody siarczanej solankowej.

w Podgórzu pod Krakowem  
 otwarty z dniem 5-go maja b. r.  
 Omnibus kursuje od mostu podgórskiego do Zakładu, gdzie przebywa stale lekarz.

## Zakład techn. Dentystyczny Maryana Jaugustyna

Długoletniego współpracownika dr. Wernikowskiego otwarty od 9—12 i od 2—5.  
 w Krakowie, ul. Podwale l. 3.

## ZAKŁAD DYETETYCZNY Dra Skórczewskiego W KRYNICY

Otwarty od 15 maja do 1 października  
 100 pokoi gościnnych — 2 sale jadalne — czytelnia i weranda — 10 morgowy ogród, kąpiele słoneczne w parku — pracownia lekarska, Kanalizacja — oświetlenie elektryczne — wodociąg własny. W maju, czerwcu i wrześniu ceny o 20% niższe.  
 Z powodu przepełnienia panującego w środkowym sezonie uprasza się o wcześnie porozumienie się z zarządem Zakładn.

Telefon miastowy w zakładzie.  
 Dr. Skórczewski.

## Zakład wodoleczniczy i sanatorium specjalisty chorób nerwowych Dra KUPCZYKA W KRAKOWIE, UL. SZUJSKIEGO L. 11 otwarty przez cały rok

## ZAKŁAD WODOLECZNICZY Dr. CHRAMCA W ZAKOPANEM

Otwarty cały rok. Umieszczenie dla 350 osób. Urządzenie zakładu i łazienek pierwszorzędne. Ceny przystępne. Od 10 K. dziennie wwyż za pokój jedonosobowy z utrzymaniem.

**NADOBNE DZIANIE** UŻYWAJĄ TYLKO **MYDŁA PRZETLUSZCZONE MARYANA MALINOWSKIEGO**

## NOWOCZESNY Hotel „CITY”

Kraków, ul. Gertrudy l. 29  
 wchód także i od strony plant z pięknym widokiem został otwarty.

102 elegancko urządzonej pokoi i według najnowszych wymogów, centralne ogrzewanie, zimna i ciepła woda, telefon w każdym pokoju, łazienki. Winda osobowa i ciężarowa. — Z komfortem urządzona **Kawiarnia i Restauracja**. — Ceny przystępne.

## Z konikiem mydło liliowe

firmy Bergmann & Co., Dečín n. L.  
 jest nadal, jak przedtem, niedoścignione co do skuteczności przeciw piegom, jakoteż niezbędne do rozsądnego pielęgnowania skóry i piękności, co potwierdzają niezliczone codziennie nadechodzące pisma z uznaniem. Po 80 h. na składzie we wszystkich aptekach, drogeryjach, zakładach fryzjerskich. Tak samo okazuje się cudownym Bergmann's kremu i Howy „Manera“ do utrzymania tak pań delikatnymi. W rubkach po 70 h. wszędzie na składzie.

## BANK ZALICZKOWY I KREDYTOWY (W KÖNIGGRÄTZU)

Záložni Úvěrni Ústav v Hradci Králové  
 Filia Kraków, ul. Wiślna 3 (obok Banku Austro-Węgierskiego) i w Ciesławie. Kapitał akcyjny Kor. 15,000,000; Fundusze rezerwowe Kor. 2,500,000; Stan wkładów Kor. 41,000,000. Bank przyjmuje wkładki na książeczki za oprocentowaniem po

4 1/2 %

Wypłaca dziennie bez wypowiedzenia do Kz 5000; podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszy. — Filia kupuje i sprzedaje różne waluty, papiery wartościowe, wedaje przekaży na znaczniejsze miejscowości, oraz załatwia wszystkie transakcje bankowe, jak najdogodniej.  
**KANTOR WYMIANY**  
 Godziny urzędowe od 9—12<sup>1/2</sup>, i po południu od godz. 3—5.

**Eksc. Bobrzyński.**

(Tel. wł. „Gaz. Poniedz.”)

Lwów. Były namiestnik Bobrzyński opuścił wczoraj wieczór Lwów i udał się do Wiednia. Na dworcu żegnało go wiele osób ze świata urzędniczego i t. p.

Wiedeń, 19 maja.

Dzisiaj rano o godzinie 10 przyjmie cesarz na specjalnej audyencji byłego namiestnika eksc. Bobrzyńskiego.

Dowiaduję się, że eksc. Bobrzyński nie zaraz, wbrew temu, co z wielu stron podnoszono, wyjedzie za granicę. Sytuacja polityczna w kraju wymaga stanowczo jego obecności i z tem on się będzie liczył.

**Nowy namiestnik.**

(Tel. wł. „Gaz. Poniedz.”)

Wiedeń, 19 maja.

Dzisiaj rano eksc. Korytowski został przez cesarza zaprzysiężony.

**Obrady demokratów w Lwowie.**

(Tel. wł. „Gaz. Poniedz.”)

Lwów, 19 maja.

Przy udziale przeszło 50 delegatów z poszczególnych miast galicyjskich odbył się tu wczoraj zjazd demokratów. Przewodniczył pan Jahl, który w dłuższym zagajeniu wspominał też i o tem, że obie demokratyczne grupy krakowskie podały się Radzie naczelnej stronnictwa.

Referat o sytuacji politycznej wygłosił pan Rutowski.

Z długiej dyskusji, jaka się nad tym referatem wyłoniła, podnieść należy przemówienie rektora Hauswalda, który zaznaczył, że trzeba rozstrzygnąć kwestję, czy dotychczasowy **kompromis w sprawie reformy wyborczej ma nadal obowiązywać**, czy też należy go uznać za niebyły i zacząć rzecz na nowo od początku. Zdaniem p. Hauswalda, **należy zacząć akcję zupełnie od nowa** i przedewszystkiem **obciąć do połowy kurę wielkiej własności**.

Tę samą myśl rozwijał także w znakomitem przemówieniu wybitny publicysta redaktor Srokowski.

Uchwały w tym względzie nie powzięto jednak żadnej.

W dyskusji wyrażano powszechnie opinię, że demokraci mają się porozumiewać w akcji wyborczej z wszystkimi zwolennikami reformy wyborczej.

P Dwernicki podniósł żądanie, aby wyraźnie zaznaczyć, że demokratom nie wolno się porozumiewać z przeciwnikami reformy wyborczej. Przeciw temu wystąpił bardzo gwałtownie p. Krogulski. (Przemówienie p. Dwernickiego było właśnie skierowane pod adresem pana Krogulskiego, który zobowiązał się popierać w Rzeszowie p. Jabłońskiego za jego ustępstwo co do wyborów do Rady państwa. Przyp. red.)

Powzięto w końcu długą rezolucję, w której powtórzono zasady programu stronnictwa jako wytyczne przy akcji wyborczej.

Obrady zakończono wyborem Rady naczelnej.

**Obrady postępowców.**

(Tel. wł. „Gaz. Poniedz.”)

Lwów, 18 maja.

W sobotę odbyły się tu narady Rady naczelnej Polskiego Stronnictwa postępowego. Przewodniczył p. Pawłowski. Rada naczelna uchwaliła prowadzić politykę samoistną, politykę wolnej ręki. Dopuszczone jest tylko porozumienie z ludowcami.

**Po uchwale ludowców.**

Kraków, 19 maja.

Odnosnie do ogłoszonego komunikatu o uchwałach Rady naczelnej Polskiego Stronnictwa ludowego proszeni jesteśmy ze strony oficjalnej o zaznaczenie, że Rada naczelna nie uchwalała dążyć do odroczenia obrad nad planem finansowym, tylko do odłożenia tej sprawy aż do wyjaśnienia się sytuacji w kraju, tj. aż do czasu po dokonaniu wyborów, nie tak, jak Rusini, któ-

rzy oświadczyli, że nie dopuszczają do uchwalenia planu finansowego, dopóki nie zostanie uchwalona nowa reforma wyborcza.

(Tel. wł. „Gaz. Poniedz.”)

Wiedeń, 19 maja.

Uchwała, powzięta w Rzeszowie na zebraniu Rady naczelnej polskiego stronnictwa ludowego, wywołała tu wielkie wrażenie. Głośne zamianowanie sojuszu ludowców z ukraińcami pociągająć może za sobą nieobliczalne następstwa. Z faktem tym wiąże się też wiadomość, że nowy namiestnik, eksc. Korytowski, już dziś opuszcza Wiedeń i udaje się do Lwowa, aby objąć urządowanie.

**Sytuacja międzynarodowa.****Poczekamy jeszcze nim się wyjaśni.**

Kraków, 19 maja.

Entuzjazm, z jakim Europa powitała w pierwszej chwili wiadomość o wydaniu Skutari, ustąpił w ostatnich dniach miejsca licznym nowym wątpliwościom. Ostatecznego załatwienia trudności dziś nie da się przewidzieć.

Zatarg bułgarsko-serbski nie doznał dotąd złagodzenia. Polemika prasowa w obu tych krajach wrze, a postępowanie rządów, mocno rezerwowane, nie wróży rychłego pokojowego załatwienia.

Jutro, po długiej przerwie, odbędzie się znowu konferencja ambasadorów w Londynie. Rozpocznie ona dyskusję nad statutem dla Albanii, wypracowanym przez Austro-Węgry i Włochy. Dyskusja ta wobec znanego pośpiechu, z jakim reunion załatwia najważniejsze sprawy, wymagać będzie niezawodnie dłuższego czasu.

W ostatnich dniach pojawiła się nowa kandydatura na księcia albańskiego, mianowicie księcia Henryka Wieda, siostrzeńca rumunskiej królowej. Szanse najpoważniejszego, jak dotąd kandydata, księcia Urach, spadły wobec stanowiska Francji, Rosji i Niemiec, które nie chcą, aby przyszły władca Albanii należał do jednego z trzech wyznań, istniejących w tem państwie.

Najpoważniejsza dla Austro-Węgier trudność wynika jednakże z postępowania Serbii. Monarchia austro-węgierska wywoziła na Bałkan turecki towary w rocznej wartości trzech milionów koron za 14-procentowym cłem od wartości wwożonych tam towarów. Serbia, jak zresztą inne państwa bałkańskie, osłania się teraz od zalewu handlowego ochronnymi cłami, które dochodzą do 50 lub nawet 60 proc.

Jestto dla Austrii, dla jej życia handlowego cios. Przesmyku przez Nowy Bazar teraz niema, droga do ekspansji na południe przez Macedonię jest dla Austrii zamknięta. Wszystkie przedsiębiorstwa, budowy przystani, budowa kolei, przeszły w ręce francuskie. Austro-Węgry już nic więcej nie mają do szukania na Bałkanie. Te okoliczności stają się już teraz dojmującym argumentem przeciw polityce hr. Berchtolda po wybuchu wojny bałkańskiej. Okoliczności te sprawić jednak mogą, że wbrew pokojowym intencjom dworu habsburskiego **monarchia będzie się musiała chwycić energicznych kroków, aby ocalić minimum swojej egzystencji handlowej na Bałkanie**.

Koniec przesilenia dziś jeszcze ukazuje się na dalekim planie.

**Pośrednictwo Rosji w zatargu serbsko-bułgarskim.**

(Tel. wł. „Gaz. Poniedz.”)

Sofia, 19 maja.

Rząd rosyjski zawiadomił gabinety w Sofii i w Belgradzie, że przyjmie na siebie rolę sędziego rozjemczego w sprawie zatargu bułgarsko-serbskiego, jeżeli jedna ze stron oficjalnie o rozjemstwo go poprosi.

Prezydent ministrów bułgarskich Geszow wystosował więc wczoraj formalną prośbę do Rosji o pośrednictwo, zaznaczając, że chodzi o szybkie załatwienie sprawy.

Sofia, 19 maja.

Agencja telegraficzna bułgarska zaprzecza pogłoskom, jakoby rząd bułgarski pertraktował z Serbią o zmianę postanowień układu sojuszwego i był gotów odstąpić Serbii wszystkie obszary spornej strefy.

**Zamiast porachunku — komunały.**

(Tel. wł. „Gaz. Poniedz.”)

Wiedeń, 19 maja.

Oświadczenie, jakie hr. Stürgkh złożył jutro w parlamencie o polityce zagranicznej, będzie się ograniczać w obrębie tylko najogólniejszych komunałów i nie przyniesie nic nowego.

**O plan finansowy.**

(Tel. wł. „Gaz. Poniedz.”)

Praga, 19 maja.

„Narodni listy“ donoszą z Wiednia: Rząd **zażąda uchwalenia reformy finansowej jeszcze przed końcem czerwca**. Myśli on ją przeprowadzić w Radzie państwa w ten sposób, że zażąda uchwalenia wszystkich części planu finansowego aż do punktu, odnoszącego się do przekazywania nadwyżek na kraje. Ta ostatnia część ma przyjść przed forum parlamentu po dokonaniu wyborów w Galicyi, a więc dopiero w połowie lipca.

**Młodoczesi przeciw agraryuszom.**

(Tel. wł. „Gaz. Poniedz.”)

Praga. Młodoczesi posłowie do parlamentu i sejmu odbyli wczoraj wspólną naradę. Referat o położeniu politycznym wygłosił pos. Kramarz. Rezultatem długiej dyskusji jest to, że Młodoczesi obstają przy polityce oportunistycznej. Niemal wszyscy mówcy zaznaczyli, że uważają zmianę frontu agraryuszów za szkodliwą, nie będą w niej uczestniczyli i całą odpowiedzialność za ich politykę składają na nich samych.

Obrady Niemców.

Liberzec. Wczoraj odbyło się tu zebranie Rady narodowej niemieckiej w Czechach.

**Słowianie austriaccy w wojnie bałkańskiej.**

(Tel. wł. „Gaz. Poniedz.”)

Praga, 19 maja.

Według doniesień tutejszych dzienników, w wojnie bałkańskiej brało udział 2836 słowian z Austro-Węgier jako ochotników, w tem 40 Czechów. Z tej liczby tylko 600 wróciło zdrowych, 1400 padło na polach bitw, 700 leży w szpitalach, reszta zaginęła. Z 40 Czechów wróciło do domu tylko sześciu.

**O podwyżkę cel w Turcyi.**

(Tel. wł. „Gaz. Poniedz.”)

Londyn, 19 maja.

Rząd turecki podpisał z Anglią układ. Anglia zobowiązała się wpłynąć na inne mocarstwa, aby się zgodziły na podwyższenie przez Turcyę cel.

**Samobójstwo wnuka sułtana.**

(Tel. wł. „Gaz. Poniedz.”)

Konstantynopol. Onegdaj wieczorem odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru książę Hafid Edin, wnuk sułtana Abdul Azisa. 22-letni książę podaje zdenerwowanie jako motyw samobójstwa, chodzą jednak pogłoski, że przyczyną była jakaś afera miłosna.

**Włosi przeciw rządowi włoskiemu.**

(Tel. wł. „Gaz. Poniedz.”)

Berlin. „Loc. Anz.“ donosi z Rzymu: Włosi, którzy po wybuchu wojny tripolitańskiej zostali wydaleny z Turcyi, utworzyli syndykat, aby wystąpić sędownie przeciw włoskiemu rządowi, który wypowiedział Turcyi wojnę, przyprawiając ich o utratę całego ich mienia. Kilku wybitnych adwokatów z Rzymu, Medyolanu i Genui podjęło się zastępstwa ich przed sądem.

## Milicya we Francyi.

Dalszy ciąg telegramów na stronie 2.

Paryż, 19 maja.

Na bankiecie partyi radykalno socjalistycznej wygłosił C a i l l o u x mowę, w której oświadczył, że sytuacja międzynarodowa stwarza teraz nowe obowiązki, którym Francya odpowie, jeżeli ustawę z r. 1905 uzupełni w ten sposób, że oprze się nie na wojsku rządowym, lecz na powszechnem uzbrojeniu narodu. Żąda, by przy przeprowadzeniu ustawy z r. 1905 poprawiono rezerwę i kadry i zwiększono liczbę twierdz. Oświadczył, że nie przyjmuje projektu rządowego, gdyż ten projekt pociągnąłby za sobą zmniejszenie sił produkcyjnych narodu. Nie trzeba się uciekać do uzupełnienia służby aktywnej, ażeby zabezpieczyć uzbrojenie. Nowe ciężary powinny być pokryte przez podatek progresywny na dochody albo kapitały.

## Demonstracje przeciw 3-letniej służbie.

(Tel. wł. „Gaz. Poniedz.”)

Paryż. Z Toul donoszą: Onegdaj wieczorem zgromadziło się na ulicy Republiki 200 do 300 żołnierzy, aby zamianifestować przeciw postanowieniu rządu, mającemu na celu zatrzymanie pod bronią rocznika z r. 1910. Komendant placu kazał natychmiast zatrąbić na alarm i wielka część żołnierzy powróciła dobrowolnie do koszar, reszta wróciła, szemrzając, jednak ulegając zachętom oficerów. Władza wojskowa wdroyła dochodzenie, aby wykryć podżegaczy. Ministerstwo wojny oświadcza, że nie był to bunt wojskowy, tylko komendant placu chciał przeszkodzić, aby żołnierze nie uczestniczyli w manifestacji, urządzonej przez kilka stowarzyszeń politycznych przeciw zatrzymaniu rocznika z r. 1910.

## Owspółdziałanie floty rosyjskiej z francuska

(Tel. wł. „Gaz. Poniedz.”)

Paryż. „Figaro” donosi, że generalny szef sztabu marynarki, wiceadmirał Lebris udał się do Petersburga, aby podjąć na nowo i uzupełnić rokowania, które zeszłego lata wdroył podczas swego pobytu w Paryżu rosyjski szef sztabu generalnego marynarki ks. Lieven. Rokowania te dotyczą współdziałania francuskiej floty z rosyjską. Krawoznik pancerny „Joanna d'Arc” otrzymał rozkaz udania się do Kronsztadu i pozostania tam podczas pobytu wiceadmirała Lebrisa.

## Prześladowanie księży w Rosyi

(Tel. wł. „Gaz. Poniedz.”)

Bobrujsk (Pet. Ag.) Ksiądz katolicki Deszabrowski został skazany na 4-ro miesięczne zamknięcie w klasztorze za wygłaszanie kazań, podburzających polską ludność do oporu przeciw zarządzeniom rządowym.

## Echa 1 maja w Rosyi.

(Tel. wł. „Gaz. Poniedz.”)

Petersburg. Za demonstrację w dniu 1 maja skarano dalszych 50 osób aresztem trzymiesięcznym bez zmiany na grzywnę.

## Eksplózye w kopalni.

(Tel. wł. „Gaz. Poniedz.”)

Nowy Jork. W jednej kopalni w Ohio wskutek dwóch eksplozyi utraciło życie 12 górników.

## NADEŚLANE.

**„MARYA”**  
zakład artystyczno-fotograficz.  
Kraków, Karmelicka 10.  
Sumienne i artystyczne wykończenie.  
CENY UMIARKOWANE.

## Pożar Preszburga.

(Tel. wł. „Gaz. Poniedz.”)

Preszburg, 19 maja.

W sobotę po południu wybuchł tu w starej dzielnicy żydowskiej pożar. Jak słyhać, pożar powstał w jednym z domów, w którym odbywały się przygotowania do wesela. Przy pieczeniu ciast i mięsiwa, wylał się tłuszcz i zapalił się, wskutek czego stanęła w płomieniach kuchnia. Olbrzymi wichur przyjął rozszerzaniu się ognia, który też w ciągu dwóch godzin objął całe cztery ulice. Niebezpieczeństwo było tak wielkie, że musiano zawezwać straż pożarną z oddalonego o 60 klm. Wiednia. Połączonym usiłowaniam straży pożarnych preszburskiej i wiedeńskiej, oraz wydatnej pomocy wojska zawdzięczać należy, że wieczór zdołano pożar zlokalizować.

Pastwą płomieni padło ogółem 79 domów, które runęły. W płomieniach zginął jeden strażak i jedno dziecko. Około 350 osób odniosło lżejsze lub cięższe rany. Wśród pogorzalców, przeważnie żydów, panuje straszna nędza. Ogłoszono odezwę do żydów całego świata z prośbą o pomoc jak najszybszą.

Preszburg, 19 maja.

O pożarze donoszą jeszcze następujące szczegóły: Akcję ratunkową podjęła straż pożarna równocześnie z kompanią pionierów. Ogień rozszerzał się jednak tak szybko, że musiano poprzestać na ratowaniu ludzi. Jeden z pionierów uratował siedmioro dzieci i 83-letnią staruszkę. W wielu wypadkach w celu ratowania dzieci i kobiet musiano się uciec do przemocy. W stajniach zginęło wiele koni. Ogień ustał przy synagodze i na ulicy Vartele. Spalił się kościół św. Mikołaja.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zażądało dla kancelaryi gabinetowej cesarza dokładnego sprawozdania o pożarze.

## TELEGRAMY.

Ateny. Asquith i Churchill odjechali stąd.

Kongres chrześcijańsko-socjalnych.

Wiedeń. Wczoraj po południu odbyła wiejska partya chrześcijańsko-socjalna kongres, którego głównem zadaniem było wybrać krajowy zarząd partyjny. Po przemowie zagajającej posła Stoecklera wybrano zarząd krajowy, składający się z 12 członków, między nimi dra Gessmanna i wiceprezydenta Izby Jukla. Potem poseł Wollek omawiał bieżące kwestye polityczne, podnosił konieczność wytrwania przy programie chrześcijańsko-społecznym, a poruszając kwestyę bałkańską, chwalił energicznie zachowanie się rządu austriacko-węgierskiego. Kongres zakończył się okrzykiem na cześć cesarza.

Wiece niemieckich narodowców.

Wiedeń. W sobotę odbył się pod przewodnictwem posła Richtera wiec okręgowy niemieckich narodowców w Korneuburgu. Na tym wiecu założono dolno-austriacki Związek ludowy, który ma zadanie przeprowadzić organizację niemieckich narodowców Dolnej Austrii na wsi. Związek ludowy, który będzie pracował w ścisłym porozumieniu z krajowym zarządem partyi niemiecko narodowej, ma siedzibę w Kromieryżu.

Rozstrzelanie zdrajców.

Ateny. Wczoraj rozstrzelano w Janinie dwóch Greków, skazanych na śmierć za zdradę.

Powódzie we Francyi.

Paryż. W wielu okolicach Francyi nastąpiły powódzie. Koło Beziers utonęło dwóch, koło Perpignan trzech ludzi.

## Nadesłane.

### Karlsbad Drei Lilien

Pierwszorządny dom polski. naprzeciwko źródeł, światło elektryczne, winda, zimna i ciepła woda w każdym pokoju ogrzewanie centralne, kąpiele.

Telefon 712.

Cały rok otwarty.

### MATTONIEGO GISSHÜBLER

najlepsza alkaliczna woda mineralna  
szczawowa.

## Z TEATRU.

„JAK SIĘ WAM PODOBA”, komedya Szekspira.

Zbliżającemu się szybkim krokiem końcowi sezonu teatralnego zawdzięczamy prawdopodobnie wystawienie „Jak wam się podoba”. Lecz nikt się o takie zakończenie nie gniewa. Każdy miłośnik teatru wogóle, a Szekspira w szczególności, zawsze na scenie rad widzi raz jeszcze tę najgłębiej poetyczną z szekspirowskich komedyi.

Jeżeli Szekspir w „Hamlecie” przeczuł współczesnego, przesyconego wątpliwościami i dręczącego samoanalizą człowieka — to w tej baśni z lasów ardeńskich wyśpiewał poemat na cześć piękna przyrody tak subtelny i nacechowany takim współzyciem z nią duchowem człowieka, jaki znowu tylko dzisiejszy człowiek należycie odczuć i zrozumieć może.

Jedną z najpiękniejszych postaci tego poematu, jest Rozalina, którą kreowała p. Solska z wdziękiem, prostotą i szczerością uczucia, tak właśnie, jak Rozalinę pojmuwać należy. W tensam odpowiedni ton uderzył p. Stanisławski, grający Jakóba. P. Maryański z całą starannością odegrał rolę Orlanda, p. Jarszewska Celi. Rolę błazna, w której ongi tryumfy święcił Zelwerowicz, odtworzył p. Siemaszko, wydobywając z niej wiele wcale nie płaskiego komizmu. Resztę ról grali bardzo dobrze pp. Kosifski, Jednowski, Biegański, Braunówna, Trzywdar, Jarszewski.

## „Gazeta Krakowska”

nadzwyczajny dodatek

## „Gazety Poniedziałkowej”

wychodzić będzie codziennie od 1 czerwca b. r. o godzinie 6 wieczór.

## „Gazeta Krakowska”

jako organ bezpartyjny i niezależny, podawać będzie najdokładniejsze sprawozdania z ruchu wyborczego do Sejmu, omawiać będzie poszczególne kandydatury w kraju.

## „Gazetę Krakowską”

abonować można w administracji

## „Gazety Poniedziałkowej”

Kraków, Sławkowska 29. Telefon 1554.

## KRONIKA.

Z niedzieli. Wyludniać się zaczyna miasto. Pustkami świeci teatr, wogóle wszelkie przybytki rozrywki godziwej (nie — godziwa ma zawsze swoich zwolenników) w zamkniętych lokalach, nawet piękny Rynek krakowski opuścili zupełnie spacerowicze na korzyść plantacyi, gdzie przecież jest zieleni nawet sporo i powietrze rzeświejsze. Nic w tem dziwnego. Któżby chciał, kto nie musi, siedzieć wśród miejskich murów cieśni i pleśni, gdy niebo tak cudownie, głęboko błękitne, wszystko naokół tchnie wonią, gdy przyroda po prostu woła człowieka wielkim głosem na swoje „łono”, na słońce, na powietrze, na przestrzeń szerszą, gdzie pierś swobodniej oddycha. Zwłaszcza w Krakowie, gdzie wystarczy 1/2 godziny drogi pieszo w jakimkolwiek kierunku poza miasto, aby znaleźć się na najprawdziwszej wsi, wśród niefałszowanej natury, oddychać tęgą, ostrą wonią lasu lub pól, pokrytych srebrno-zielonym fałującym zbożem.

To też wczoraj program niedzielny krakowian wyczerpywał się wycieczkami — koleją, statkiem, pieszo, na wozach — we wszystkie strony. Jak się tam sub Jove krakowianie płci obojej bawili —

trudno to wszystko opisać, zważywszy, że i dyskretyca jest zaletą. Prawdopodobnie wesoło i z rozkoszami temi równać się nie mogą nawet emocyje footballistyczne. Kto poza miastem spędził dzień, ten syt wrażeń i zmęczenia rzucił się przedko i głęboko w objęcia Morfeusza. Kto w mieście trawił czas, ten włóczył swoją nudę późno w noc. Ci, którzy blado-złotemu księżycowi zwierziali swe marzenia, nie wchodzą w rachubę — nie dla nich są ogólne prawidła. I do nich właściwie świat należy — „w tym pięknym miesiącu maju“.

**Budowa III losu skanalizowania Wisły.** C. k. ministerstwo handlu zatwierdziło ofertę firmy Inż. L. Munc k i S k a na budowę III losu skanalizowania Wisły. Roboty mają być rozpoczęte w najbliższych dniach.

**Ze sportu footballowego.** W sobotę i w niedzielę rozegrała „Cracovia“ dwa mecze z drużyną lipskiego klubu „Eintracht“, który z zeszłorocznych zapasów z białoczerwonymi wyszedł zwycięsko. I tym razem nie udało się „Cracovii“ uzyskać rewanżu. Wprawdzie w sobotę obie strony wyszły na równo (1:1), co przypisać należy okoliczności, że lipszczanie po podróży byli zmęczeni. Dzień wczorajszy jednak przyniósł białoczerwonym porażkę, niezbyt zresztą dotkliwą, bo 3:2 na korzyść „Eintrachtu“.

Przebieg gry był dość interesujący. „Cracovia“ rozwinięła energiczne tempo i przeprowadzała ataki wprost zaciekle. Rozbijały się one jednak o stanowczy opór zielono-białych, którzy szybko kilka razy przeszedłszy do kontrataku, zdołali do pauzy uzyskać dwie bramki. Po pauzie tempo jeszcze się wzmoгло, jak również zawziętość. Z obu stron bramkarze mieli sporo roboty, lecz tylko 3 strzały były efektywne — dwa dla „Cracovii“, jeden dla „Eintrachtu“. Wynik więc 3:2. Sędziował p. Jacheć. Publiczność licznie zebrana, jak zwykle, „pomagała „Cracovii“ okrzykami niezbyt wykwinnymi w formie i okropnem, a kilka razy chybnym tryumfalnym larum przy każdym udanym strzale białoczerwonych.

**Kawiarnia i restauracja „Wielki Kraków“.** Piękne plantacje krakowskie zyskały świętą o-zdobę z powodu urzędzenia i otwarcia kawiarni i restauracji „Wielki Kraków“ przy placu Szecepańskim naprzeciw pałacu sztuk pięknych.

Zakład jako wyłączni zarządcy i kierownicy objeli pp. Bański, właściciel znanej kawiarni „Secesya“ i Mrozowski, właściciel znanej restauracji Hotelu Pollera. Połączonemi fachowemi siłami stworzyli nowy pierwszorzędny zakład, obejmujący kawiarnię i restaurację, a obliczony na wygodę i letni wypoczynek tak miejscowej, jak i przejezdnej publiczności.

Teren plantacyjny urządzono gustownie i zabezpieczono bardzo praktycznie warstwą żwiru; wprowadzono lekkie parawaniki i upiększenie drzewek, osłaniające gości przed natrętnością przechodniów. Kawiarnię postawiono na pierwszorzędnej stopie i postarano się o najlepszy na-biał. Kuchnia, prowadzona na sposób francusko-polski, zaleca się doborem potraw i przystępnemi cenami. Usługę zorganizowano sumienną, grzeczną, szybko. Wprowadzono koncerty muzyki wojskowej.

Publiczność oceniła odrazu korzystne zmiany i fachowe doskonałe urządzenia, oraz zalety kawiarni i restauracji, darzy też żywym zaufaniem nowych kierowników, gromadząc się bardzo licznie w ogrodzie i na sali. Publiczność zdaje sobie bardzo dobrze sprawę, że nowe przedsiębiorstwo nie ma cechy letniej dorywczości, ale jest pierwszorzędnym zakładem, urządzonym wśród parku w odległości kilku minut drogi od Rynku głównego. Stąd płynie wielkie i stałe powodzenie nowej kawiarni i restauracji.

**Teatr świetlny Kino-Bajka** przedstawia w bieżącym tygodniu nadzwyczaj interesujący dramat p. t. „K u z y n K s i e c i a“, wzięty z życia państw bałkańskich — co w obecnym czasie stanowi rzecz w całej mierze aktualną. Treścią dramatu jest spisek oficerski, na czele którego stoi zaufany minister ojca następcy tronu, Zerkowicz. Plan przeprowadzony nadzwyczaj zręcznie, w chwili ostatniej udaremniiony, bohater dramatu młody książę Malwanii otrzymuje koronę. Dla dobra jednak państwa musi wyrzec się miłości pięknej córki swego leśniczego, by połączyć z żoną księżniczkę sąsiedniego państwa Illystryi. Dramat przeprowadzony jest tak zręcznie, że widz z łatwością odgadnie, który z krajów bałkańskich jest jego terenem akcji.

**Pobity ojczym.** W jednym z szynków na ul. Zwierzynieckiej, niejaki Wojciech Zapala, 23-letni służący przy wodociągach miejskich, upiwszy się, wyprawiał awantury, tak, że musiano wzywać policjanta posterunkowego. To tak rozgniewało p. Zapalę, że pobił swego ojczyma, starszego już człowieka, Frycya. Awanturnika osadzono pod telegrafem.

**Śmierć podczas gry w tenisa.** Wczoraj około godziny 1-szej po południu wezwano pogotowie ratunkowe do parku Jordana. Zasnął tam nagle przy grze w tenisa uczeń VI klasy gimnazjalnej, Leszek Jankowski. Ratunek był spóźniony, lekarz pogotowia stwierdził już tylko zgon.

Wypadek ten, którego oczywiście nie można generalizować, nasuwa jednak pewne refleksje co do forsownych ćwiczeń sportowych, którym wielu ludzi, a zwłaszcza młodzież, oddaje się nieopatrnie. Przy wszystkich sportach, wymagających większych wysiłków, koniecznem jest poddanie się uprzednio zbadaniu przez lekarza, któryby orzekł, że stan organów danego osobnika, a przede wszystkim stan jego serca, na to pozwala. Zwłaszcza w zakładach naukowych zwrócić powinny na to uwagę władze.

**Z tragedii pospolitych.** Przed paru miesiącami, w połowie marca, kobieta wiejska, idąca z mlekiem rano, znalazła obok drogi na polach wsi Pychowice porzucone małe dziecko. Dziecko to oddano policji, potem magistratowi, w końcu jakiejś kobiecie na „wychowanie“. Matki na razie odszukać nie było można. Ponieważ kobiecie tej przestano płacić, ona przestała dziecko „wychowywać“. Zagrożona z tego powodu wezwaniem przed oblicze władzy, sprytna ta acz niezbyt troskliwa wychowawczyni, dokazała w kilku dniach tego, czego nie potrafiła dokazać w kilku miesiącach ramię sprawiedliwości. Odszukała matkę dziecka i oddała ją w ręce policji. Wczoraj znalazła się ta matka pod „telegrafem“; jest to Marya Żychowska, służąca. Przyznała się do wszystkiego i tłumaczyła, że zrobiła to z nędzy, nie mając absolutnie środków ani sposobu na chowanie przy sobie dziecięcia. Na razie zatrzymano ją w aresztach aż do decyzji sądu.

**Wojowniczy szynkarz.** Wczoraj po południu zgłosił się na stację pogotowia 35-letni Antoni Lencki, piaskarz z zawodu w stanie mocno zalkoholizowanym i z ciężko poranioną głową. Jak twierdził Lencki, te rany zadał mu właściciel jakiegoś szynku na ul. Mostowej, gdzie Lencki bawił przez dłuższy czas, jakąś korbą od instrumentu grającego czy czemś podobnem. Z całego opowiadania poszkodowanego można było stwierdzić tylko to, że rany były tłuczono-szarpane, t. j. wyglądały na pochodzące od narzędzia, które Lencki wymienił. Opatrzono go i odesłano do domu pod opieką lekarza, która go przyprowadziła, również niezbyt trzeźwej.

**Zmarł Jan Buczyński,** towarzysz sztuki drukarskiej, zmarł dnia 18 b. m. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, w 50-tym roku życia. Pracował kilkanaście lat w drukarni „Nowej Reformy“ i pozostawił po sobie jaknajlepszą pamięć wśród towarzyszy pracy.

(Najbliższe odjazdy okrętów Linii Hamburg-Ameryka.) Z Hamburga. Do Nowego Jorku: Par. „Imperator“ 24 maja, „President Lincoln“ 25 maja, „Pensylwania“ 29 maja, „Ameryka“ 5 czerwca. Nowa linia do Bostonu. Parowiec: „Cincinnati“ 21 maja, „Cleveland“ 8 czerwca. Do Filadelfii: parowiec „Książę Adalbert“ 3 czerwca. Do Kanady: parowiec „Willehad“ 23 maja, „Pisa“ 30 maja, „Barcelona“ 6 czerwca. Do południowej Brazylii: parowiec „Guahyba“ 10 czerwca. Do Środkowej Brazylii: parowiec „Titijuca“ 28 maja. Do La Plata: parowiec „Cesarz Fryderyk August“ 27 maja. „Cap Ortegai“ 3 czerwca. Do Kuba-Meksyku: parowiec „Steigerwald“ 28 maja, „Westerwald“ 3 czerwca.

## Znaczenie kanału panamskiego.

Po trzydziestu latach wysiłków energii ludzkiej zbliża się chwila otwarcia kanału Panamskiego. Jeszcze zapewne w roku bieżącym amerykański statek wojenny przepłynie 46 mil ang. drogi wodnej, łączącej Ocean Spokojny z Atlantyckim; najpóźniej od Nowego Roku 1915 kanał oddany będzie do użytku publicznego. Na budowę kanału poświęcili Amerykanie około dwóch miliardów koron. Dzięki nim wybrzeża oceanu Spokojnego uzyskają nowe stanowisko gospodarcze w świecie.

Największą bodaj zasługę w doprowadzeniu tego dzieła do skutku ma Teodor Roosevelt. On skłonił stany Zjednoczone do odkupienia w roku 1902 od Francji praw budowy kanału, w następnym roku pod jego egidą utworzyła się niezależna rzeczpospolita Panamska, od niej w r. 1904 nabyły Stany pas ziemi, który przecina kanał. W ten sposób Stany Zjednoczone stały się panem nowej drogi morskiej. Dla nich kanał Panamski posiada największe znaczenie zarówno pod względem strategicznym jak i handlowym.

Wartość kanału polega na skróceniu odległości. Skracza ona odległość z Nowego Jorku do za-

chodniego wybrzeża Stanów o 8.400 mil morskich, do portów południowej Ameryki o 5.000 mil morskich. Dla Stanów oznacza to zaoszczędzenie olbrzymich wydatków na budowę drugiej floty, gdyż kanał pozwala na obronę obu wybrzeży przez jedną flotę, którą w ciągu dnia można przesunąć z jednego morza do drugiego.

Gospodarcze znaczenie polega przede wszystkim na połączeniu morskiem Nowego Jorku z San Francisco i portów południowych Galvestanu i Nowego Orleanu z Kalifornią; będzie to komunikacja tańsza od kolejowej, która przyczynić się powinna do rozwoju ekonomicznego i ludnościowego zachodnich stanów Ameryki Północnej. Ale Stany Zjednoczone zyskują jeszcze więcej w dziedzinie komunikacji międzynarodowej. Kanał znacznie zmniejsza drogę z Nowego Jorku do portów wschodnio-azyatyckich i australijskich. Wprawdzie droga z Nowego Jorku do Hongkongu przez kanał Panamski równa jest drodze przez kanał Suezki, ale już do Szanghaju skraca się z 12.600 do 11.000, do Jokohamy z 13.300 do 9.900, do Sydney'u z 14.000 do 9.500 mil morskich. Gdy dotychczas porty Liwerpool, Hamburg, Brema miały w stosunkach z Azyą Wschodn. i Australią tę przewagę nad Nowym Jorkiem, że odległość była mniejsza o 1.500—2.000 mil morskich, po przeprowadzeniu kanału taką samą przewagę uzyska Nowy Jork. Podniesie to zdolność konkurencyjną Stanów Zjednoczonych na rynkach wschodnich. Dziej już Ameryka dba o wykazanie Chinom swej szczególnej życzliwości. Ale nie należy zapominać, że kanał ułatwi jeszcze imigrację żółtej rasy do Stanów, co wobec niechęci ludności amerykańskiej względem Chińczyków i Japończyków doprowadzić może do ostrych zatargów.

Nie tylko jednak Stany Zjednoczone, ale i państwa europejskie, zwłaszcza Anglia i Niemcy osiągną duże zyski z otwarcia kanału, tembardziej, że posiadają olbrzymią flotę handlową, której brakuje Ameryce Północnej. Pojemność floty handlowej angielskiej wynosi 17.7 milionów tonn, niemieckiej — 4.3 mil., amerykańskiej tylko — 1.8 mil. Wobec wysokich kosztów budowy statków w Ameryce różnicy tej nie będzie można szybko wyrównać. Całe wybrzeże zachodnie Ameryki od Alaski do Chili zbliży się do portów europejskich dzięki kanałowi Panamskiemu o wiele tysięcy mil, droga będzie trwała o połowę czasu krócej, a więc i połowę taniej. Stosunki handlowe z Kanadą i zachodnimi Stanami Unii północno-amerykańskiej ulegną znacznemu ożywieniu, do czego przyczyni się obniżenie taryfy celnej, popierane przez prezydenta Wilsona. Natomiast zaszkodzi handlowi europejskiemu mogłoby projektowane zwolnienie od opłat za przejazd kanału statków amerykańskich żeglugi nadbrzeżnej, przeciwko czemu protestuje jednak Anglia, licząc na przychylność nowego prezydenta.

Wszystkie państwa europejskie liczyć mogą na znaczne ożywienie stosunków handlowych z zachodnią częścią Ameryki Południowej, odciętej prawie od handlu światowego. Największą korzyść osiągną te państwa, które poczynią w krajach południowo-amerykańskich największe inwestycje i okażą najwięcej przedsiębiorczości.

Kanał Panamski wywrze również doniosły wpływ na kierunek prądu wychodźczego, koncentrującego się prawie wyłącznie w gestu zaludnionych stanach nadatlantyckich. Teraz ułatwiony będzie dostęp do stanów zachodnich, leżących nad oceanem Spokojnym i do zachodniej Kanady, a może rozwinie się i kolonizacja rolnicza państw południowo-amerykańskich, leżących nad Pacyfikiem.

## AFORYZMY.

Wina dzisiejszego „ruchu“ Kobięcego jest, że zbyt wiele niewiast „osiadło na koszu“.

Brutalność można zwyciężyć — złośliwość jest zarówno niezwyciężona, jak i dobroć.

Miłość, która wypływa z małżeństwa jest trwalsza, aniżeli małżeństwo popelnione z miłości.

Talent przeszkadza nieraz człowiekowi w pogłębieniu intelektualnem.

Każdy człowiek musi przejść przez miłość, jak i przez ząbkowanie.

Kobieta mądra zna przede wszystkim swoje obowiązki, głupia... swoje prawa.

**Redakcja „Dziennik Kobieta”** po raz pierwszy, ze względu na wielką wzmagającą się korespondencją i zwiększone koszty nakładu, udziela się odpowiadzi w numerze tylko za nadesłaniem marki 25 h. po raz pierwszy za nadesłaniem marki 50 hal.

**Odpowiedzi.**

**Helena M. Kraków.** Na wzmocnienie cebulek włosych bardzo dobrą jest woda chinowo-taninowa. Raz lub dwa razy w tygodniu natrzeć naskórek maścią złożoną z 1 grm. siarki, 30 grm. goldkremu. Raz na trzy tygodnie umyć głowę mydłem spirytusowym. Sapo viridis, po wyschnięciu natrzeć olejkami Hell w całej długości.

**Kobieta dojrzała.** Wosk ferinolowy dostanie Pani gotowy, przepis jest dołączony. Jest on bardzo korzystny przy pielęgnacji, czy jednak na zmarszczki oddziała wątpliwy, lepiej może spróbować z masażem, naturalnie wykonywanym przez siłę fachową.

**Janina X.** Kiedy pani na jakiś czas zaprzestanie mycia? Skórę czyścić benzyną apteczną i pudrować na noc pudrem ryżowym, dopóki naskórek nie ulegnie zupełnemu zluszczeniu, po zluszczeniu myć twarz wieczór, nie tano, letnią wodą i nacierać na noc kremem Radium.

**Czytelniczka A. S.** Proszę się myć na wieczór ciepłą wodą i mydłem, które pani wymieniła lub emulsią, rano przemyć tylko twarz wodą zimną, bez użycia mydła. Raz w miesiącu wziąć jakiś środek lekko przeczyszczający. Raz w tygodniu wytrzeć twarz watą nasytą 10 proc. spirytusem, następnie natrzeć goldkremem. Mączki ryżowej niech pani do pudrowania nie używa bo wysusza naskórek i powoduje luszczenie, dobrym jest puder książęcy Ihnatowicza. Brwi i rzęsy niech pani przez pewien czas naciera na noc czystą wazeliną.

**Blondyna.** Trzeba włos dziecka pielęgnować starannie i zmywać go wywarem z rumianku lub z kwiatu chmielowego, a zachować barwę.

**Anna C.** Nieszkodliwy, ale bezwartościowy aparat.

**Chudnięcie — przybranie na wadze.**

Nę wszelki wypadek musi się zwalczyć chudnięcie po chorobie, wskutek braku apetytu lub czegoś innego. Kto w takich czasach używa Emulsji Scotta ten wedle wielokrotnego doświadczenia dwa razy szybciej osiągnął cel.

**SCOTTA EMULSYA**



pobudza apetyt, który jest warunkiem należytego odżywiania się i przyspiesza wzmocnienie sił. Nadto Scotta Emulsja jest sama bardzo pożywna i w krótkim czasie często sprowadza przybranie na wadze. Ponieważ Emulsja Scotta składa się wyłącznie z najczystszych i najlepszych materiałów roślinnych i z całą pewnością skutkuje, przeto sława światowa, jaką się ona cieszy jako najlepszy tran wątrobiany, jest zupełnie uzasadniona. Cena oryginalnej flaszki 2 korony 50 hal.

Do nabycia we wszystkich aptekach. Za nadesłaniem 50 hal w markach pocztowych do Scott i Bowne G. m. b. H. Wiedeń VII. i z powołaniem się na nasze pismo prześle apteka próbkę darmo.

**Wuj Mamusi.** Za pomocą elektrolyzy można usunąć zupełnie włosy z twarzy, procedura jest wprawdzie nużąca i bolesna, ale jeżeli przeprowadzona jest przez doktora specjalistę nie potrzeba się obawiać, że pozostawi blizny.

**Student prawa.** Wysokość zależy od długości kości, który osiąga maximum w 25 roku życia, może więc pan jeszcze spodziewać się kilku centymetrów. Gimnastyka, sporty działają dobrze.

**Stały prenumeratorka w Tarnowie.** 1) Działa bardzo korzystnie 2) Środek jest dobry jak w ogóle wszystkie wyroby zawierające taninę. 3) Myć głowę od czasu nie zbyt często w odwarze chmielowym, naskórek nacie-

**STOLWERCKA**  
karmelki-mleczne  
pożywne smaczne  
5 sztuk — 10 halerzy.  
Tylko prawdziwe, gdy jest  
**STOLWERCK**  
na każdym cukierku.

rać piwem, środek wprawdzie w lecznictwie nie znany, ale bardzo skuteczny.

**Wdzięczny.** 1) Obecnie narzeczony zdążył do ołtarza w Anglii, spodniach delikatnie prążkowanych, lakierkach i w cylindrze. 2) wymieniona maść działa bardzo dobrze przy pościu się nóg.

**Pani Anna.** Kwiaty są bardzo modne dla przybrania kapeluszy, głównie nosi je w formie wieńca jednak rajery lub rýse z piór są modniejszemi.

**Haneczka.** Do bluzki koloru brzoskwinowego nadaje się spodniczka z woalu w tym samym kolorze albo sukienka czarna lub ciemno granatowa.

**Róża.** Dla pani jako blondynki, wytwornie wyglądałaby błękitno biała pepitka, z ciemno błękitnym zakietem, poly zakręglone wyłogi z pepitki do tego odpowiedni kapelusz z błękitnego togalu z białą główką i białą główką i białymi piórami. Bućki złote i także parasolka

**A POLLO**

**Teatr Rozmaitości** Kraków Zielona 17, tel. 2474. Kierów. artyst.: Wilhelm Weiss. Od 16—31 maja br. codziennie punktualnie o g. 8 i pół wiecz. Nowy sensacyjny program familijny.

- TRUPA DOBO**  
węgierski zespół śpiewacki i taneczny. Sceny z życia cyganów
- LES HARRYS**  
traktor, duet śpiewacki i tanecz.
- MAX TELLHEIM**  
renomowany humorysta.
- SYSTEMS DEAK**  
duet taneczny.
- WILLIAM POOLE**  
komik murzyn.
- MELITTA BRENTANO**  
wiedeńska subretka.

- PAULETTE ORNEE**  
tancerka.
- Występ gościnny sławnej deklamatorki
- LENY DUVEQUE**
- LISA WAGNER**  
niezrównana deklamatorka.
- MITZI RENEE**  
tancerka transformacyjna.
- IRMA SYLVANI**  
subretka.
- LA CZELMORA**  
polska subretka.
- Flora de WITKOWSKA**  
polska śpiewaczka.

**OD GODZINY 11 I PÓŁ KABARET** przy udziale pierwszorzędnych sił artystycznych.

**SZCZAWA KRONDORFSKA**  
uznana za najlepszą i naturalną.  
Skład główny: Kraków, Grodzka 4B

**„OLLA” GUMOWA**  
jest dowodnie najlepszą higieniczną specjalnością Wszędzie do nabycia. Cenniki darmo. wysyła „OLLA” fabryka gumy Wiedeń II, 43 Praterstrasse 57

Sprzedają apteki: K. Wiszniewski, Reim & Co. K. Berger, M. Proń, E. Schneider, W. Grabowski, J. Radwański, M. Reder, L. Rosenberg, W. Gralewski. Drogerie: Zopóth & Co., Hanak & Co., S. Tomaszewski, Z. Komorowski. Handle: R. Drobner.

**ŻYWNOSTEŃSKA BANKA**

**FILIA W KRAKOWIE, RYNEK L. 17**  
oprocentowuje wkłady oszczędnościowe na książeczki wkładkowe po 4 1/2 % aż do dalszych postanowień. Podatek rentowy opłaca z własnych funduszy i t. d.

**Stolarnia motorowa**  
**Joachima Steinberga w Krakowie**  
ul. Starowiślna 85 — ul. Dajwór 14 — Telefon 1378  
Wielki skład posadzek dębowych, deszczółkowych i tarlowych z dębiny sławońskiej. Zamówienia wykonuje się dobrze, szybko i tanio.

**BANK GALICYJSKI DLA HANDLU I PRZEMYSŁU**  
W KRAKOWIE, RYNEK L. 25 (DOM WŁASNY) wynajmuje w specjalnie na ten cel urządzonej, stałej opancerzonym, skarbcu:

**SCHOWKI (Safe deposits)** do dyskretnego i bezpiecznego przechowywania depozytów pod własnym kluczem. — Należytość za najem schowka zależy od wielkości i wynosi: rocznie Koron 30, 50 lub 75; półrocznie Koron 18, 30 lub 45. — Bliższych wiadomości udziela Oddział Depozytowy w lokalu parterowym. Telefon Nr. 427.



**KRAKÓW, ULICA SZEWSKA LICZBA 22, NUMER TELEFONU 305**  
**STEFAN GRUDZIŃSKI I TADEUSZ BERGER**  
POLECAJĄ SWIĘŻO URZĄDZONY ODDZIAŁ **ROWERÓW** PIERWSZORZĘDNEJ MARKI: „PREMIER” : CZĘŚCI SKŁADOWE. PRZYBORY. NAPRAWY.

Warszawskie Karmelki i marmoladki SOBOLEWSKIEGO, najlepsze w smaku wszędzie do nabycia  
**A. Sobolewski i Ska, Podgórze, ul. Kacik 10, Tel. 2040.**

# USTREDNI BANKA

FILIA W KRAKOWIE, ULICA SW. JANA L. 1, RÓG RYNKU L. 42.  
**KAPITAŁY własne i powierzone na K. 200 milionów.**  
 Jako instytucja centralna pozostaje w stosunkach z 6700 zakła-  
 dami finansowymi i Kasami Oszczędności.

Obrotów i wyciągów  
 Przechowywanie depozytów  
 i faktury i rachunków  
 Kasa bankowa i rachunkowa  
 Kasa oszczędnościowa i  
 Kasa emerytalna  
 Kasa dla p. T. Konstantów.  
 Najbardziej przykazywanie  
 pieniężny do Ameryki.

**Wkładki**  
 na książeczki i rachunki  
 bieżący oprocent. obecnie  
**po 4½ do 5%**  
 według umowy przy zna-  
 czej dziennej wolnej  
 dyspozycji.

**ZAKŁAD GŁÓWNY W PRADZE. — FILIE: BERNO, LWÓW, WIEDEŃ, KRAKÓW, CZERNIOWCE, TRYEST. — EKSPozyTURY: BIELSKO-BIAŁA, WIEDEŃ, LUNACZOWICE, PISZCZANY.**

**Najwyższe plony zapewnią rolnikom.**



**Dr. Feliks Niemczewski i Ska**  
 Wapienniki, Kamieniołomy i młyn wapienny  
 „TRZEBINIA” Sp. z ogr. odp.  
**KRAKÓW, BRACKA L. 6, TELEFON NR. 2456**  
 Reprezentacja na Galicję „PLUG” Dom Komisowo rolni-  
 czoj Stefana Konopki w Krakowie.

Zjedn. austr. akcyjna  
**Towarzystwo żeglugi parowej**  
**AUSTRO AMERYKANA**

**Specjalna TRYEST-KANADA**  
**nowa linia**

Regularna i bezpośrednia komunikacja z Austrią wprost do portów kanadyjskich, do Pol. i Połudn. Ameryki itd.

Następne odjazdy do Kanady okrętami:  
 „Polonia” 31 maja — „Canada” 31 czerwca.  
 Informacji udziela i sprzedaż kart okrętowych ukar-  
 tozniają: **KRAKÓW:** Jeneralna Agencja  
**(GOLDLUST I SKA) ul. Lubicz 7**  
 naprzeciw dworca kolei, jakoteż wszystkie podlegające jej prowincjonalne agencje, następnie

**LWÓW:** Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, Gro-  
 decka 93. **TRYEST:** Dyrekcja Austro-Amerykany,  
 Via Molin Piccolo 2. **WIEDEŃ:** Biuro pasażerskie  
 Austro-Amerykany, I. Kärtnering 7 i II. Kaiser  
 Josefstr. 96 oraz Jeneralna Agencja Austro-Amery-  
 kany, Schenker i Ska.

**Największe Towarzystwo okrętowe**  
**CANADIAN PACIFIC RAILWAY COMPANY**

posiada najszybsze połączenie:  
 z Tryestu do Kanady, z Antwerp i Liver-  
 polu do Kanady, a także Ameryki północn.  
 Najwygodniejsza i najtańsza podróż!  
 Wszelkich wyjaśnień udziela Biuro  
**W KRAKOWIE, ULICA PAWIA 8.**

L. 22898/912.  
 Bb.

## Ogłoszenie licytacyj.

Celem oddania w przed-  
 sięwzięcie dostawy fur-  
 manek na rok 1913 dla  
 robót drogowych miej-  
 skich, odbędzie się w biu-  
 rze drogowym Budowl-  
 ąwa miejskiego, Oddział  
 B., rozprawa zapomocą  
 ofert pisemnych dnia 19  
 maja 1913 o godzinie  
 12-tej w południe.

Wadyum wynosi 600  
 Koron.  
 Warunki dostawy i for-  
 mularze ofertowe otrzy-  
 mać można w wył. poda-  
 nem biurze.  
 Oferty wniesione po  
 terminie lub nie sporzą-  
 dzone według wzoru, nie  
 będą uwzględnione.

Magistrat stol. król. mia-  
 sta Krakowa

dnia 5 maja 1913.

Leo.

**Wystyczna szromie i wytworne umeblowanie**

# Józef Sperling

Kraków, ul. Dunajewskiego 7.

**LINJA HAMBURG-AMERYKA**  
 Regularne przewożenie podróżujących znanymi  
 pierwszorzędnymi parowcami.  
**HAMBURG-NOWY YORK, HAMBURG-FI-  
 LADELFA, HAMBURG-KANADA.**  
 Hamburg-Brazylia  
 Hamburg-La Plata  
 Hamburg-Arabia  
 Hamburg-Peresia  
 Hamburg-Atryks  
 Hamburg-ladye tacz.  
 Hamburg-Łrodkowa  
 Hamburg-Venezuela  
 Hamburg-Kolumbia  
 Hamburg-Kuba  
 Hamburg-Meksyk  
**ANTWERPIA-KANADA.**  
 Linia Hamburg-Ameryka prowadzi na prawie wszystkich  
 swoich nowojorskich parowcach  
**cztery klasy przewozowe.**  
 I. Kajuta, II. kajuta, III. kajuta i międzypokład. Paro-  
 wce linii Hamburg-Ameryka dają przy znakomitem  
 utrzymaniu prędko i wygodny przewóz dla podró-  
 żujących w kajutach i wychodźców.  
 O wyjaśnienia co do przewozu należy się zwrócić do  
 generalnej reprezentacji linii Hamburg-Ameryka, Wiedeń I.  
 Kärntnerstrasse 98, albo do jej Agentur  
 W **LWOWIE** ul. Gródecka 95, - w **CZERNIOWCACH**, Herrengasse 16.

# „PNEUMO”

III NOWOŚĆ III  
 Usauwa zmarszczki, odżywia  
 i odświeża nawet zwiędłą cerę

**PNEUMO**  
 aparat do samodzielnego  
 masażu twarzy najtańszy i  
 przez powagi lekarskie naj-  
 lepiej polecony kąpieliel waz z sposobem użycia K. 6, odpo-  
 wiedni krem do pnieumo po K. 1 i 2. 1:50 za paczkę polecają

# REIM I SKA

**W KRAKOWIE, RYNEK 37, LINIA A-B.**

Od 1. 1878 Wszędzie chroniony, sławny i plachy środek domo-  
 wy. — Przy większych zamówieniach znaczny rabat.

**A. THIERRY'S BALSAM**  
 Prawdziwy i tylko z zieloną etykietą, jako znak ochronny. Prawa chroniony.

Każde podrobienie, nieodpowiedniość i od-  
 powiedzenie i tego balsamu z indykiem mark-  
 kama i srodkiem sądowemu Belgic i srodku ka-  
 lanie. Srodkiem powazniebnym znany i swa naj-  
 lepszej skutecznosci przy wszystkich orga-  
 nach respiracyjnych, przy kaszlu, wysi-  
 tach, chrypie, katarze oskrzeli, boju w pier-  
 chorebie płuc, spieczonych przy influncy, i  
 cierpieniach żołądkowych, zapaleniu kieszki  
 i śledziony, braku apetytu, zlam trawienia,  
 obstrukcyi, zawahaniach przy bólu zębów i  
 chorobach jamy ustnej, przy zranieniu w człon-  
 kach, oparzeniach, wyziciach skórnym i  
 25 malych lub 6 podwojnych flaszek lub 1  
 flaska specjalna duszona kamelina Kor. 3-50.

Adres A. THIERRY'S BALSAM  
 przedstawia  
**MASC CENTYFOLIOWA**  
 saponowa i uchyla za  
 tróci kwi. Cayni prawo  
 stosowania przy obuznienach pierci i kobiet biez-  
 intamnych przy waznymwaniu pokarmu, swie-  
 dlentiu pierci, czerwonice, ranach nóg, skaleczeniach, słonych wy-  
 tach, opuchnieniu nóg, a nawet przy próchni nić kości; przy ranach  
 i wyziciach, postarzeniach ramietych i tuczonych; srody do  
 wyzicia i choroby dła, jak i blagid szkic. Szalki drewniane, plaster, srod-  
 karny i przy wszystkich boleczkach, narostach, kaszunkach, no-  
 wotworach, a nawet przy raku; przy zapokojcu, wódkie, pederkach,  
 rozprawy, nogach sparzeniach, przy odjezaniu i obróych, przy  
 w rólach, wyziciach z uszu i jazyka i daleci srodki. Przesyła  
 tyko za poprzedzeniem wyslaniem nalezytości lub za pobraniem pocisto-  
 wania i flaszki kosztują 15 200. Otrzymał w aptekach i on drog-  
 w drogowych.

Należy nadsłać: Schützengel, Apotheke des A. THIERRY in PRAGA  
 bei Rohlfisch.

W Krakowie utrzymuje na składzie: apteka Kona, Wianstew kiego  
 i adziej droguerya Wisniewski i Jędrzejowski.

## Gospodynie!

Nie kupujcie masła ani żadnego przetworu, zastępującego masło, do-  
 poki nie spróbujecie słynnej, powszechnie wypróbowanej światowej marki

# BLAIMSCHEIN'A „UNIKUM” MARGARYNY.

„UNIKUM” nie jest margaryną roślinną,  
 „UNIKUM” sporządza się z najczystszej tłuszczu zwierzęcego i wy-  
 soko pasteuryzowanej śmietany, dlatego ma najwyższą  
 wartość pożywną i jest rzeczywiście zdrowa.  
 „UNIKUM” nie jest przetworem sztucznym, lecz najczystszym produ-  
 ktem naturalnym.  
 „UNIKUM” jest 50% tańsze, niż zwyczajne masło i pod gwaran-  
 cją 50% być bardziej niż masło wydajne.

**TYLKO BLAIMSCHEINA „UNIKUM”** jest rzeczywiście jedynym  
 i prawdziwym środkiem zastępczym za masło, przewyższa-  
 jącym o wiele wszystkie środki, dotychczas za najlepsze  
 stawione.

Produkcya **BLAIMSCHEINA „UNIKUM”** jest chroniona przez stałą państwową  
 kontrolę, co jest uwidocznione na każdym opakowaniu.

**Laskawa pani gospodyni!**  
 Niech się pani nie da wprowadzić w błąd tanimi ogłoszeniami  
 i niech pani używa zamiast masła do  
**pieczenia smażenia gotowania smierowania chleba**

wyżenie **Blaimscheina margaryny „UNIKUM”**  
 Wszędzie do nabycia. **Próbki gratis i franko.**  
**Zjednoczone fabryki margaryny i masła Wiedeń XIV.**  
 (Vereingte Margarine- und Butterfabriken, Wien XIV).